

nich pod warunkiem uwolnienia się od ich hinduskiej filozofii (s. 91). Jednak dzięki stosowaniu technik jogicznych chrześcijanin może odkryć istotę Boga Stwórcy wszystkiego, następnie odkryć, odczuć i doświadczyć istotę własnego istnienia wobec istnienia Boga Wszchemogącego, który objawia się mu i przekazuje miłość przez Jezusa Chrystusa.

Autor nie pomija w swojej publikacji także zagadnień związanych z pewnymi niebezpieczeństwami stosowania technik dalekowschodnich w medytacji chrześcijańskiej. Otóż są one realne. Do najpoważniejszych należą: ryzyko zerwania więzów wiary w osobowego Boga, Stworzyciela świata i wszystkiego, niebezpieczeństwo zamknięcia się w sobie, skupienie się na własnej tylko istocie istnienia. Stąd – jak zaznacza autor – stosowanie technik dalekowschodnich powinno odbywać się pod stałą kontrolą przewodnika, kierownika duchowego.

Publikacja O. dra Piotra Piaseckiego OMI wychodzi naprzeciw dzisiejszemu zapotrzebowaniu na rzetelne studium przedmiotu i przedstawienie jasnych kryteriów stosowania wschodnich metod w medytacji chrześcijańskiej. Publikacja ta przybliży istotę medytacji chrześcijańskiej sensu stricto, jak również dotyka głównych problemów związanych z kulturą i mentalnością wyrosłą w obliczu stosowania technik medytacyjnych związanych z hinduizmem i buddyzmem. Publikacja tej monografii, obok naukowego ujęcia przedmiotu, posiada jeszcze walor poznawczy a także stanowić może rodzaj przewodnika duchowego dla wszystkich pragnących pogłębić życie chrześcijańskie.

*O. Kazimierz Lubowicki OMI*

SETTIMIO CIPRIANI, *Św. Piotr Apostoł*, tłum. A. Ryndak-Laciuga, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2008, ss. 212

DOI: 10.34839/wpt.2009.17.1.282-284

Spotkanie Jezusa z Nazaretu z Szymonem, rybakiem znad Jeziora Galilejskiego, można traktować jako jedno z tych pierwszych wydarzeń, które oznaczają początek Jego publicznej działalności ukierunkowanej na głoszenie orędzia o zbawieniu człowieka, mającego odmieniać odtąd w sposób zasadniczy losy pokoleń ludzkich aż do skończenia świata. Jak zgodnie relacjonują ten moment przekazy Ewangelii, wówczas to nabrała wartkiego tempa historia Jezusa. Zmierzał On bowiem od tej chwili w sposób celowy do ukształtowania w ludziach głęboko uzasadnionej świadomości, że spotkali się wprost i bezpośrednio z Chrystusem, którego należy przyjąć nie inaczej jak tylko w postawie wiary. Jego zamierzenia były dalekosiężne i zdecydowanie wykraczały poza ramy czasowe życia jednego pokolenia, jednakże to współczesne musiało być szybko tak przygotowane, by było zdolne do kontynuacji dzieła rozpoczętego przez Jezusa Chrystusa.

Historia Jezusa, zrelacjonowana przez autorów przekazów biblijnych już z perspektywy Zmartwychwstania, nosi wyraźne cechy świadczące o dokonanej przemianie ludzi, którzy uznali za stosowne dać osobliwy wyraz swojej wiary w Chrystusa. Tak więc historia Boga, wkraczającego w osobie Jezusa Chrystusa w obszar czasu i przestrzeni, skrzyżowała się w istotnym momencie dziejów zbawienia z życiem pewnego człowieka, dla którego miejsce pracy wyznaczało jezioro, narzędziami uprawiania zawodu były łódź i sieci, a źródłem utrzymania rodziny złowione ryby. Ten rybak jako pierwszy w sposób bezpośredni miał na sobie doświadczyć owej duchowej metamorfozy człowieka, jaką dla całej ludzkości zaplanował Bóg. Co więcej, jemu miała przypadać rola

pierwszego człowieka odpowiadającego za kontynuowanie misji Kościoła powołanego przez Jezusa Chrystusa. Wreszcie to ten właśnie Piotr Apostoł miał stanowić paradygmat dla wszystkich, którzy będą w pierwszym rzędzie zobowiązani przyjąć i wziąć odpowiedzialność za całe dziedzictwo Piotra-skały.

Dla tych między innymi racji Szymon Piotr, pierwszoplanowa postać u boku Jezusa Chrystusa, przedstawiony w Nowym Testamencie, nie przestaje być osobą, której wiele uwagi poświęca teologia biblijna i eklezjologia apologetyczna, tak katolicka, jak i protestancka, zwłaszcza gdy w grę wchodzi debata o istocie zbawczego posłannictwa Jezusa Chrystusa, jak też współczesnej działalności i misji Kościoła Chrystusowego. On przecież należał do najbliższego otoczenia Jezusa Chrystusa i właśnie w tym środowisku sam Jezus kształtował Apostoła jako fenomen dla przyszłości organizowanej wspólnoty, czego wyraz znajdujemy w przekazach biblijnych.

S. Cipriani, znany biblista z Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie i Papieskiego Wydziału Teologicznego w Neapolu, od lat jest zainteresowany postacią Piotra. Trzeba przyznać, że jest to jeden z ważniejszych współczesnych uczestników teologicznej debaty, która powoduje, że bynajmniej nie słabnie zainteresowanie postacią pierwszego z Apostołów, a niewątpliwie przyczynia się do przyjmowania na drodze wiary tego aspektu tajemnicy Kościoła, którego znakiem jest apostołat i prymat Szymona, nazwanego przez samego Jezusa Piotrem. Do tego rodzaju twórczych poszukiwań, inspirowanych studiami biblijnymi i doświadczeniem chrześcijaństwa, zachęcał teologów różnych Kościołów papież Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* (nr 95). Zapraszał do wspólnego poszukiwania takich form sprawowania posługi biskupa Rzymu, by ten urząd mógł być zacznym jedności Kościoła, któremu przyświeca pamięć św. Piotra Apostoła.

Postać Piotra wyłania się z pism Nowego Testamentu, w szczególności szeroko opowiadają o nim Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z charakteru tych źródeł, które w zamyśle ich autorów nie miały być dokumentami o charakterze historycznym w dzisiejszym znaczeniu tego pojęcia. Opowiadają oni historię Jezusa i ludzi z najbliższego otoczenia w optyce Zmartwychwstania, które to wydarzenie daje właściwy klucz do zrozumienia tego wszystkiego, co tylko powierzchownie może odnotować historia. Cel przyświecający ewangelistom był w istocie rzeczy teologiczny, dlatego też nadali im cechę świadectw wiary, które miały służyć budowaniu wspólnot chrześcijańskich poprzez dostarczenie przesłanek wzmacniających przekonania wierzących. Ponieważ ziemskie dzieje Jezusa z Nazaretu są ściśle związane z losami Szymona Piotra, S. Cipriani wykorzystuje znane teologiczne rozróżnienie „Jezusa historii” i „Chrystusa wiary”, by podjąć próbę zastosowania tejże analogii, która może pomagać i służyć poznawaniu z kart biblijnych dominującej w Nowym Testamencie postaci pierwszego Apostoła. Warto więc prześledzić na tym przykładzie ewolucję, jaka dokonała się pomiędzy „Szymonem historycznym” a „Piotrem wiary”, wychodząc jednakże nieco dalej poza zakres Nowego Testamentu, a mianowicie ku najstarszym pomnikom chrześcijańskim, które świadczą o Kościele na trwałe przywiązanym do Rzymu, gdzie Piotr poniósł męczeńską śmierć dla Chrystusa. Nie jest to bynajmniej łatwe zadanie, lecz możliwe do wykonania, szczególnie dla czytelnika dysponującego pewnym doświadczeniem w zakresie studium teologii.

Układ pracy okazuje się odzwierciedleniem tradycyjnego sposobu, wybieranego często przez autorów zainteresowanych osobą Piotra obecnego w najbliższym otoczeniu Jezusa i jego działalnością na czele pierwotnego Kościoła. Całościowe ujęcie jego po-

staci dokonuje się zgodnie z kanonicznym przekazem i porządkiem przyjętym dla Nowego Testamentu. S. Cipriani najpierw ukazuje postać Szymona Piotra tak, jak została utrwalona w Ewangeliach. Zdaje sobie sprawę, że każda z nich reprezentuje nieco odmienny punkt widzenia, wynikający z przyjętych założeń teologicznych, i dlatego polemizuje z pojawiającymi się tu i ówdzie różnicami, w zamian stara się podkreślić to, co składa się na jeden wspólny, zbiorowy obraz nakreślony przez autorów biblijnych. Następnie za Dziejami Apostołskimi ukazuje jego szczególną działalność w pierwotnym Kościele, kolejno komentuje świadectwa św. Pawła z jego listów dotyczące Piotra, wreszcie przytacza te elementy określające Piotra, które są ukryte w listach noszących jego imię. Nie ogranicza się jednak do przypomnienia tylko tego etapu życia Apostoła, pyta bowiem także o końcową fazę, która może być już tylko odtworzona ze skąpych, innych niż biblijne, jednakże niebudzących wątpliwości źródeł informacji o pobycie i męczeńskiej śmierci Piotra w Rzymie. Ten ostatni element stanowi podstawę do krótkiego namysłu autora nad sprawą kontynuacji historii Piotra w Kościele, stanowiącej właściwie treść końcowego, krótkiego rozdziału interesującej publikacji. Uwagę czytelnika koniecznie trzeba skierować jeszcze na dwa elementy struktury pracy, a mianowicie na zamieszczoną we *Wstępie* charakterystykę wybranych kilku pozycji książkowych autorstwa znakomych współczesnych badaczy problematyki Piotrowej oraz na *Suplement* informujący o znaczeniu i treści literatury apokryficznej, której przedmiotem zainteresowania jest osoba Piotra.

Otrzymujemy kolejną udokumentowaną i wartościową syntezę tekstów biblijnych dotyczących pierwszoplanowej postaci z grona dwunastu Apostołów. Ukazują one Szymona Piotra i dokonującą się w nim wewnętrzną przemianę w miarę jego postępowania tym samym szlakiem, jaki najpierw dla siebie samego wyznaczył Jezus Chrystus. Znalazło się na nim szczególnie miejsce dla Szymona rybaka, który był potrzebny, a nawet niezbędny Jezusowi w wypełnieniu zbawczego posłannictwa. Zdając relację z działalności Jezusa, autorzy Nowego Testamentu wiarygodnie poświadczyli, że we właściwy sposób zrozumieli zbawczy charakter historycznej misji Jezusa z Nazaretu, który zaproponował wspólnotowy wymiar życia ludziom gromadzonym wokół religijnego orędzia o charakterze uniwersalnym i zarazem zdecydowanie troszczył się o specjalne przygotowanie Piotra do roli skały w powoływanym do istnienia Kościele.

*Ks. Andrzej Nowicki*

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, *Studia Salvatoriana Polonica*, t. 1, Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów, Bagno 2007, ss. 150; t. 2, Bagno 2008, ss. 243.

Na rynku wydawniczym, ukazały się dwa tomy dzieł: *Studia Salvatoriana Polonica*, praca zbiorowa profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Bagnie, które jest afiliowane do Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W słowie wstępnym do t. 1 Rektor PWT we Wrocławiu napisał: „Od kilkunastu lat Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów stanowi przez afiliację część Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Zarówno ze względu na olbrzymi potencjał intelektualno-duchowy, objawiający się w bardzo dobrze przygotowanej kadrcie naukowo-dydaktycznej oraz wysokim poziomie wykładów, seminariów i organizowanych sym-